

Francuska bezpieka aresztuje obserwatorów Antyszczytu G7

26 sierpnia 2019

Minionej nocy francuskie służby bezpieczeństwa przeprowadziły kolejne aresztowania wśród organizatorów społecznego Antyszczytu, mimo odwołania przez nich przewidzianych na wczoraj, zakazanych manifestacji wokół kurortu Biarritz, gdzie odbywa się neoliberalny szczyt G7.

https://www.youtube.com/watch?v=i_whzwWsrCY

Zgodnie z afiszowaną logiką „maksymalnej czujności”, francuskie służby wdarły się minionej nocy do obozowisk opozycji, by aresztować jej aktywistów, choć znajdowali się o wiele kilometrów od zabarykadowanego przez policję i wojsko Biarritz. Za kratami znalazł się m.in. Joseba Alvarez, Hiszpan, „kluczowy członek” komitetu organizacyjnego Antyszczytu. Z miejsca dostał zakaz przebywania na terytorium francuskim i ma zostać deportowany do Hiszpanii. „Zatrzymano dziesiątki osób” – informowała Aurélie Trouvé ze stowarzyszenia Alternatives G7. „Państwo policyjne ma na celu przeszkodzić wszelkiej debacie politycznej” – oświadczyła.

Wśród aresztowanych są trzy członkinie Ligi Praw Człowieka (LDH), które obserwowały policyjne aresztowania na zakazanej manifestacji w Bayonne (niedaleko Biarritz). Bezpieka zamknęła też w Bidart (przedmieście kurortu) dwóch obserwatorów Amnesty International. Na razie brak całościowego bilansu ostatnich aresztowań. Większość zamkniętych zostanie zapewne zwolniona po wyjeździe przywódców siedmiu państw biorących udział w szczycie G7, dziś wieczorem.

Tematem nr 1 mediów jest jednak niespodziewana wizyta w Biarritz irańskiego ministra spraw zagranicznych Mohammada Zarifa. Wczoraj rano francuska dyplomacja zakomunikowała, że przywódcy G7 wyznaczyli prezydenta Macrona na negocjatora z

Iranem i że powstanie specjalne „przesłanie” G7 dla Iranu. Francuzi ściągnęli nawet po południu ministra Zarifa, licząc wręcz na jakiś przełom polityczny. Nic z tych komunikatów nie okazało się prawdą – zaprzeczyli im zarówno Amerykanie, jak i Brytyjczycy. W końcu sam Macron musiał to przyznać. Zarif zamienił z nim parę słów i odleciał, pisząc kurtuazyjnie, że jego rozmowa była „pozytywna”.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu